



Na początku

Ambasadorzy Chrystusa

Ambasadorzy wysyłani do obcych krajów zwykle mieszkają tam, aby poznać kulturę i problemy lokalnej ludności. Im większą mają wiedzę, tym bardziej są godni zaufania i tym lepiej potrafią wykonywać trudne zadania. W tym numerze będziemy mówić o tym, co oznacza być ambasadorem Chrystusa (2 Kor. 5:20). Mamy niebieskie obywatelstwo. Naszymi słowami i czynami działamy w imieniu Boga i Jezusa (Fil. 3:20).

Zacniemy od artykułu „Św. Paweł jako ambasador”, w którym przyglądamy się w jaki sposób apostoł Paweł skutecznie reprezentował Jezusa przed ludźmi i królami. Bezkompromisowo zmagał się z problemami swoich czasów, aby przedstawić Chrystusa Grekom i zbudować z pogan Kościół pierwszego stulecia.

W artykule „Na świecie ale nie ze świata” zwracamy uwagę na największe niebezpieczeństwa w naszym życiu chrześcijańskim - świat, ciało i diabła. Ambasadorzy Chrystusa nie posiadają immunitetu dyplomatycznego i muszą być przygotowani na bezustanną walkę duchową.

Uczciwość w słowie i zachowaniu jest niezbędna, o czym opowiada „Spójne reprezentowanie Chrystusa”. Znajomość prawdy powinna spowodować zmianę, która wywoła u Chrześcijanina bezwzględne oddanie wobec swojego dobroczyńcy, w obliczu każdych okoliczności.

W artykule „Żyjąc w duchu” omawiamy ziemskie

zobowiązania. Od Nowych Stworzeń wymaga się, aby okazały samokontrolę w relacjach z innymi oraz aby stosowały duchową mądrość w kwestii pieniędzy, małżeństwa i dzieci.

Chrześcijanie zostali wezwani do tego, żeby dokonywać mądrych wyborów rozdzielając zasoby i odkupując czas. Podejmowanie właściwych decyzji, temat artykułu „Reprezentowanie Chrystusa przed światem”, spowoduje zarówno rozwój duchowy, jak i korzystną interakcję z cierpiącą ludzkością.

W relacjach z braćmi oraz sąsiadami, ambasadorzy Chrystusa muszą wykazać „Sprawiedliwość i przebaczenie”. Przypowieść o stłdze bez miłosierdzia zawiera wartościową naukę o praktyce miłosierdzia.

Potencjalne konflikty związane z „Szanowaniem władzy” mogą być rozwiązane przy zastosowaniu duchowych zasad. Jako ambasadorzy Chrystusa nie powinniśmy się angażować w politykę naszego kraju, jednak powinniśmy stanowić przykład przestrzegania prawa. Numer kończy artykuł „Portret dojrzałego Chrześcijanina”, pierwszy raz opublikowany w The Herald w 1924 roku. Chrześcijańskie życie jest powodem do radości w czasie, gdy reprezentujemy Chrystusa światu pełnemu strachu. Wiedza i doświadczenie pomagają nam wykraczać poza teraźniejszość, oczekując czasów, kiedy nasze nadzieje zostaną spełnione i nie będzie więcej bólu ani cierpienia.

Redakcja